

# Gazeta Olsztyńska.

»GAZETA OLSZTYŃSKA«

z dodatkami »GOSK NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośzeniem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

*Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary.*

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fenygów od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 20 fenygów od wiersza. — Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostr. — Drukarnia znajduje się przy ulicy Dolnej-Kościelnej (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Eleonory.  
Jutro: Katedry św. Piotra w A.  
Pojutrze: Fulgent. i Piotra.

*Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!*

Dziś: wsch sło. 7 9 zach. 5 20.  
Jutro: » » 7 6 » 5 22  
Pojutrze. » 7 4 » 5 24.

## Sprawa strejku szkolnego w sejmie pruskim.

Mowa posła dr. Mizerskiego według tłum.  
»Dziennika Poznańskiego«.

Na posiedzeniu sejmiku pruskiego dnia 15 bm. zabrał głos poseł dr. Mizerski i powiedział co następuje:

Mości panowie! Cała tegoroczna debata polska w wysokiej izbie deputowanych obraca się około sprawy strejku szkolnego.

Jest to zupełnie zrozumiałe. Tak zwana wojna dziecięca, z powodu której od wielu miesięcy uwaga nie tylko kraju ale i zagranicy zwrócona jest na dzielnice, które tu zastępujemy, jest zjawiskiem szczególnym nie tylko pod względem psychologicznym, ale i politycznym. Skutek, który ta walka wywołała, jest ten, że przy każdym etapie trzeba sprawę strejku szkolnego poruszać.

Dla tego też nie dziwnego, że i przy etapie sprawiedliwości omawiać ją trzeba, zwłaszcza, że sprawa ta wywołała też niedawno w rozwiązanej przedwcześnie parlamencie dwie interpelacje, które miały charakter specyficznie prawniczy dlatego w w związku były z wymiarem sprawiedliwości.

Kiedy opór bierny przeciwko narzuconej nauce religii po niem. ujawniać się zaczął pomiędzy młodzieżą szkolną coraz szerszych kół, a ostatecznie we wszystkich częściach prowincji poznańskiej i Prus Zachodnich, gdziekolwiek Polacy mieszkają, silne zapuścił korzenie, wtedy rozmyślał zarząd szkolny nad tem, jakby strejk ten w zarodzie przytłumić. Ale gdy temu nie sprostał, pomagać władzom szkolnym zaczęły inne żywioły.

Przedewszystkiem »Ostmarkenverein« i cała antypolska prasa łamała sobie głowę, jakby ruch ten uśmierzyć, który całą niedźnotę pruskiej polityki szkolnej w dzielnicach wschodnich odkrywał i równocześnie też zamianę wynaradawiania oparte na niesłychanym pogwałceniu sumienia, wyjaśnił.

Wtedy też znalazł się pewien prawnik, może prawnik sol-disant, który zamieścił w »Schles. Zeitung«, artykuł, podający radę na to: Rodzicom trzeba po prostu dzieci skonfiskować i umieścić je w zakładach wychowawczych lub ratunkowych, a podziela to jakby bomba i cała rzecz się zakończy. Niejedna dusza hakatystyczna z radości pewnie lzy lała, wystawiając sobie, jak to zandarmi, woźni sądowi i słudzy miejscowych urzędów poprowadzą całe gromady dzieci polskich do tej niewoli asyryjskiej, gdzie im wypędzą już zakusy strejkowe i wpiją ducha prawdziwego niemieckiego.

Ludność polska przyjęła wiadomość o tem dość obojętnie, uważała zrazu że to żart. Jednakże wkrótce stało się inaczej. Zjawił się bowiem rzeczywisty prawnik, bo ustanowiony sędzia obwodowy, o wykształceniu uniwersyteckim, który rzecz tę w czyn wprowadził.

W powiecie zabrskim bowiem sąd opiekuńczy powziął uwagi godną uchwałę, na

mocy której dwoje dzieci inwalidy górniczego odebrano rodzicom i przekazano do zakładu wychowawczego.

(Słuchajcie, słuchajcie! — z ław polskich.)

Owa uchwała — nie chcę jej czytać w zupełności — wcieloną już została do pamiętników parlamentarnych, ale z pewnością nie jako akt, któryby zaszczyt przyniósł sądownictwu pruskiemu. Chciałbym tylko uzasadnienie przytoczyć, na którym tu zależy.

Powiedziano tam, że ojciec zakazał córce swej brać udział w niemieckiej nauce religii, a w ciągu dalszym napisano:

Czyn ten w pierwszej linii przedstawia wdzieranie się w istotę psychiczną dziecka, które przez wczesne wpajanie nieposłuszeństwa wobec nauczycieli, narazone bywa na sprzeczność obowiązków wobec rodziców i szkoły. Następnie czyn ten przedstawia się jako środek, skierowany przeciwko porządkowi państwowemu.

(Bardzo słusznie! — z prawicy.)

— Tak!...

W tem postępowaniu — tak dalej wywodzi sędzia — leży grube nadużycie władzy rodzicielskiej, która wystawia na szwank duchowe powodzenie dziecka i wystawiać musi tem bardziej, ponieważ nadaje kierunek umysłowi dziecęcemu. Oczekiwać można bowiem, że dziecko takie i w przyszłości nie będzie się mogło zastosować do porządku państwowego, lecz stale działać będzie przeciwko interesom państwowym i porządkowi ludzkiemu i dla tego okaże się wrogiem porządku społecznego. Jak bardzo ten szkodliwy wpływ władzy rodzicielskiej już się uwidocznił, wynika z tego, iż Marta Sieg — tak się to dziewczę nazywa — usłuchała rozkazu ojcowskiego co do nauki religii. Zdawało się więc rzeczą konieczną, na zasadzie §§ 1666 i 1838 kodeksu cywilnego uchwałę powziąć jak wyżej powiedziano, tj. pieczę o dziecko odjąć ojcowi.

Zabrze, dnia 9 listopada 1906 r.

podp. Dr. Wolff.

Mości panowie! Okrzyk oburzenia — skoro ten ukaz został wiadomym — obiegał nietylko u nas w kraju, w prasie, lecz we wszystkich krajach.

(Wołanie: w Galicji!)

Mości panowie! Nietylko w Galicji, lecz i w Rosyi, Włoszech, Francji i Anglii osądzono ukaz ten jak najsurowiej i uznano go jako zboczenie od prawa.

Przyznaje, iż uchwała p. sędziego opiekuńczego w Zabrzu zredagowana jest bardzo zręcznie; jest ona — rzecz można — sztuką sofistyką.

Jak kuglarz igra kulami bilardowymi w powietrzu, tak on miesza pojęcia i dochodzi do pożądanego wyniku, aby to, co jest białem, zdawało się, że jest czarnem.

(Bardzo słusznie! u Polaków.)

Pan sędzia swego tak był pewien, że nie uwzględnił prośby odroczenia wykonania tej uchwały, o które to odroczenie wniósł ojciec za pośrednictwem adwokata. Prośbę tę odrzucił ów pan sędzia.

Zaznaczyć tu muszę, że jest to postę-

powanie, które najsurowszej poddać trzeba krytyce.

Pan sędzia nie powinien był spuszczać się na swoje widocznie niedostateczne zrozumienie, lecz obowiązkiem było jego, zająć do komentarzy. Tam byłby znalazł, że stosowanie tego paragrafu było nieodpowiednie. W każdym komentarzu mógłby się być doczytać, że przy tym prawnym przepisie nie wchodzi w rachubę ani polityczne ani religijne usposobienie ojca i jego wpływ w tym kierunku.

Przyznał to już też i parlament. Kiedy obradowano nad kodeksem cywilnym, zażądała frakcja socjalno-demokratyczna przez posła Stadthagena odnośnego dodatku. Powiedziano wtedy:

Byłoby to wciąganiem polityki do sal sądowych, zatruwaniem duszy dziecięcej, podminowaniem władzy rodzicielskiej, niszczeniem rodziny itd., gdyby chciano te paragrafy zastosować do wypadków, w których ojciec kieruje się innemi może zasadami jak te, któreby rządowej władzy państwowej przyjemnie być mogły.

M. p. dodatku tego wprowadzić nie przyjęto, ponieważ uważano to z góry za wykluczne. Jeden z wybitnych członków centrum powiedział, że dodatek taki zupełnie jest niepotrzebnym, bo to samo przez się rozumie się; wprowadzić przyznał, że paragraf ten może prowadzić do nadużyć w ręku sędziów, którzy nie będą mieli jasnego pojęcia o zadaniach i celach wykonywania prawa.

M. p. Sprawa ta omawiana była w grudniu roku zeszłego przy interpelacjach ks. dr. Jażdżewskiego i hr. Hompesch'a w parlamencie.

Przeprowadzono tam najściślejszy dowód, że niedozwolone jest zastosowanie paragrafu tego na podobne przypadki, na strejk szkolny. Zasługą jest to naszego kolegi, szanownego posła Traegera, który z zwykłą sobie jasnością i humorem udowodnił to.

Wywodził bowiem, że jeżeli opór przeciwko jakimkolwiek rozporządzeniu dyktatury szkolnej ma być powodem odebrania rodzicom prawa wychowania, to mogłoby dojść do tego, że posyłano by dzieci na przymusowe wychowanie w razie, gdyby ojciec dziecka zakazał brania udziału w tworzeniu szpaleru przy przejeździe jakiegoś księcia i krzyczenia hurra — ponieważ dzień był zimny i dżdżysty.

(Dokończenie nastąpi.)

## W sejmie pruskim

wywiązała się w sobotę w dyskusji nad etatem sprawiedliwości ostra wymiana zdań pomiędzy naszym posłem **Korfantym** a konserwatystą Strosserem. Ostatni oświadczył w odpowiedzi na piątkowe wywody posła dr. Mizerskiego, że jest to hańba, że po stu latach przynależności do Prus jeszcze są ludzie w Prusach, którzy nie rozumieją po niemiecku. Na te słowa zawołał poseł Korfanty: Podłość! Poseł Strosser wzburzony: »Ten młody człowiek użył słowa: »podłość«; pytam, gdzie tu podłość, u sędziów



czy u Polaków Marszałek Królki powołał posła Korfanteo wśród wielkiej wrzawy do porządku.

W dalszym ciągu zabrał głos poseł **Korfanty**, zarzucając prokuratorom w polskich dzielnicach stronnictwo polityczne, odrzucanie wniosków rodziców polskich o ukaranie nauczycieli za przekraczanie prawa chłosty, broniąc zarazem prawa rodziców, zakazywania dzieciom odpowiadania po niemiecku w nauce religii. Stanowczością swego wystąpienia wywołał okrzyki niepokoju z pośród konserwatystów i liberałów.

Minister Beseler odpowiedział znowu ogólnikowo, że gdyby wiedział o wykroczeniach, byłby je potępił.

Wywody ministra poparli jeszcze liberał Schiffer i konserwatysta Strosser, poczem p. **Korfanty** jeszcze raz wystąpił energicznie w obronie polskiego języka w nauce religii, odmawiając państwu prawa mieszanego się do spraw czysto kościelnych.

## Gospodarka niemiecka.

Dwa bankructwa niemieckie, jakie zaszły w ostatnim czasie w Prusach Zachodnich, wywołały w Niemczech wielkie wrażenie.

I tak w Gdańsku musiało zgłosić konkurs wielkie przedsiębiorstwo pod firmą »Nordische Elektrizitäts und Stahlwerke«, założone swego czasu przez zmarłego byłego ministra i naczelnego prezesa Prus Zachodnich, Gosslera, celem popierania niemieczyny na ziemi polskiej.

Warunki i miejsce, w którym przedsiębiorstwo to założono, były jak najniegodniejsze. Każde inne przedsiębiorstwo już dawno musiało być upaść, a jeżeli to się nie stało przy gdańskich »werkach«, to jedynie dzięki pomocy ze strony państwa, które poświęciło kilka milionów na ten cel. Także miasto Gdańsk samo dorzuciło ćwierć miliona marek, lecz wszystko daremnie, katastrofie nie można było zapobiedz.

Długi wynoszą przeszło 8 milionów marek, na których pokrycie oprócz budynków jest zaledwie 200 000 mk. zresztą w kasie pustki. W mieście Gdańsku panuje ogro-

me, wzburzenie, bo przeszło 500 ludzi straciło pracę i całe to przedsiębiorstwo nie cieszyło się nigdy zycliwością tutejszych kół handlowych. Na szczęście niema między robotnikami żadnych Polaków, bo tych do przedsiębiorstwa, w którym liczone przedewszystkiem na zbyt do Królestwa i Rosyi, nie przyjmowano.

Drugie bankructwo zaszło w Chełmińskim, także w Prusach Zachodnich. Zbankrutował dzierżawca królewskiej domeny amstrath Krech z Starego Idworu (Althausen). Długi wynoszą około 700 tysięcy mk., a kasa świeci pustkami. Co najgorsze, że w tym wypadku kupcy i rzemieślnicy stracą znaczne sumy, co niejednemu może łatwo również być podkopać. Cukrownia w Swieciu sama straciła około 120 000 mr., chociaż ta strata da się udziałowcom mniej we znaki.

Rzadki to wypadek, aby dzierżawca królewskiej domeny zbankrutował. Przeciwnie, płacąc stosunkowo niską dzierżawę, dorabiają się inni majątku.

Niemcy swą gospodarką tyle razy się tak dalece skompromitowali, że nie mogą już używać, jak do niedawna, dla określenia lichej gospodarki wyrażenia »polnische Wirtschaft« bo określając gospodarkę nieracjonalną możnaby po ostatnich skandalach raczej nazwać takie wypadki »deutsche Wirtschaft«.

## Co tam słyszeć w świecie?

— **Niemcy.** Gazety centrowe piszą, że książę Buelow podziękuje niebawem za urząd kanclerza i przeniesie się na stały pobyt do Rzymu, gdzie już wilek sobie nabył. Gazety liberalne przeczą tej wieści i dodają, że kanclerz siedzi mocniej w siodle, aniżeli dotąd.

— Polacy przeciwko wyborom w okręgu kluczborsko-oleskim zakładają protest. Wybrali tam posłem lutra księcia Hohenlohego, bo centrowcy woleli na niego głosować, niż na Polaka, ks. prob. Rogowskiego. Gdyby tam nastąpiły nowe wybory i gdyby wybrano ks. Rogowskiego, mieliby Polacy na Górnym Śląsku 6 posłów polskich.

— W Berlinie odbyło się zgromadzenie by jeszcze kogoś szukał; widząc to, pani Johnson dodała:

— Irena jest zajęta przy zastawianiu stołu, a i mnie także odwołują na chwilę obowiązki gospodyni domu, wybaczenie więc, moi państwo, że was na chwilę zostawiam samych; wróć za kilka minut.

Panna Norton skinęła głową; nikt nie wiedział, jak jej oczy błysnęły radośnie. Harry podziwiał w myśli piękną nieznaną, która, chociaż nie olśniewała swojemi wdziękami, posiadała jednak wielki urok; przede wszystkim uderzały każdego od pierwszego spojrzenia popielate włosy, odbijające dziwnie od ciemnych oczu. I znowu młodemu Blackowi wpadły w oczy wspaniałe klejnoty panny Norton. Brylanty jej reprezentowały znaczną wartość i Harry musiał przyznać sam przed sobą, że tak pięknych kamieni nigdy jeszcze nie widział.

— Poznałam przed chwilą pańską narzeczoną, panie Black. Sliczna dziewczyna, ale jeszcze bardzo młoda, nieprawdaż?

— Irena liczy siedemnaście lat.

— O, więc jest prawie dzieckiem jeszcze. Ale pan nie ma jeszcze zamiaru żenić się, nieprawdaż?

Harry zarumienił się jak młoda dziewczyna.

— Przeciwnie, ślub jest naznaczony na jesień. Mamy być zabezpieczony, przeszkód żadnych niema, dlaczego więc nie mielibyśmy się pobrać, im wcześniej, tem lepiej.

— Ja jestem innego zdania. I chociaż jestem sierotą, trzymam się rad mojej zmarłej przedwcześnie matki, która często mnie napominała, żebym tego najważniejszego

zwoleńników centrum. Zebranie było widownią burzliwych scen. Poseł Erzberger mówił o ostatnich wyborach i podniósł, że ks. Bülow, wyruszył na wyprawę uzbrojony, aby pobić niedźwiedzia, lecz zupełnie spudłował. Przed jego oczyma rozegrały się sceny, o których przyjdzie w parlamencie pomówić. Mówca wywodzi swe zakończenie stwierdzeniem roli, jaką podczas wyborów odegrał »Flottenverein« i wzywał do wyświetlenia tej roli w parlamencie. Gdy zwolennicy »Flottenvereinu« chcieli zabrać głos, przyszło do takiej wrzawy i do takich bójk, że zgromadzenie musiano rozwiązać.

— **Z Rosyi i Królestwa Polskiego.** Dotychczas wypadły prawybory głównie na korzyść stronnictwa konstytucyjno-demokratycznego i stronnictw skrajnych. Nie w nos to rządowi czynowiczemu, który wszelkich sztuczek używał, aby w owych wyborach wybrano tylko stronników knuta i nahajki. Rząd czynowiczy nadrabia teraz miną i udaje wielkiego zucha wobec przyszłego parlamentu rosyjskiego czyli Dumy. Prezes ministrów, Stołypin, nie myśli też ustąpić, a rząd stara się usilnie o zaciągnięcie nowej pożyczki z banków żydowsko-niemieckich w Berlinie, celem podreperowania kasy państwowej.

— W Kijowie zniesiono stan wojenny. Wskutek tego zaczęły wychodzić tam gazety, które zawiesiła władza wojskowa. Po między innymi wychodzi znowu pismo polskie: »Kresy«.

— **Francya.** Wskutek wpływów króla angielskiego Edwarda, który oświadczył rządowi francuskiemu, że wobec potęgi Niemiec Francya powinna się wstrzeżać wewnętrznych niepokoików, rząd francuski dąży do porozumienia się z Papieżem i duchowieństwem. Stara się o to usilnie teraz minister Briand. Prawdopodobnie też nastąpi zgoda pomiędzy rządem a Kościołem katolickim.

## Sztrejki szkolny

w Prusach Zachodnich i Księstwie Poznańskim nie ustawa mimo energicznych i niesłychanych środków, jakich rząd na dzieci i rodziców strejkujących dzieci używa.

Codziennie słyszeć o nowych karach, kroku w życiu nie zrobiła przed ukończonym dwudziestym rokiem.

To wszystko było powiedziane tak naturalnie, tak spokojnie, że Harry nie zauważył wcale zawartej w tych słowach przesady. Albo czy może działały na niego tak potężnie spojrzenia ciemnych oczu panny Norton? Nie widział także, że do salonu weszła Irena i teraz powoli się zbliżała.

— Oto i pani, panno Ireno — powiedziała panna Norton ze słodkim uśmiechem. Przepraszam że panią pozbawiam towarzystwa narzeczonego.

Zaczęto teraz ożywioną rozmowę i chociaż panna Norton zdawała się nie posiadać wielkiego wykształcenia, umiała jednak mówić bardzo zajmująco, pokrywając w ten sposób rażący brak najelementarniejszych nawet wiadomości. Harry mimowolnie zaczął porównywać swoją narzeczoną z panną Norton.

Spoglądał na postać Ireny, wyglądającej nie bardzo korzystnie przy pełnych kształtach panny Norton. Spojrzenia te nie uszły uwagi Ireny, odgadła myśli swego narzeczonego. Zal ścisłał jej serce i przeczuła, że nieszczęście jakieś zawisło nad jej głową, nie dawało biednej dziewczynie chwili spokoju. Odetchnęła dopiero, gdy do salonu weszła pani Johnson i poprosiła gości do stołu.

## Rozdział 59.

Przed zwierciadłem urządzonego z prze-  
pychem salonu stała Eliza Norton, przyglądając się sobie z upodobaniem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



## 147) Krwawy mściciel.

Powieść z życia kryminalnej policji londyńskiej. Przez G. F.

(Ciąg dalszy.)

— I my również nie jesteśmy bez wiadomości o niej — przerwała mu pani Johnson. Wiemy, że właścicielka sąsiedniej willi jest panna Norton z Birminghamu, która teraz zamierza pozostać w Londynie.

Harry się rozgniewał. Dlaczego służący zdradził to wszystko, skoro jemu przecież obiecał, że będzie milczał. Pani Johnson odgadła jego myśli.

— Dziwisz się, skąd wiemy to wszystko? To nie tajemnica. Nasza sąsiadka przysłała nam wczoraj wieczorem przez służącego bardzo uprzejmy liścik, w którym wyraża swoją radość, że ma za sąsiadów tak dobrą rodzinę, jak naszą. Dalej zapytuje, czy będzie jej wolno złożyć nam dziś wieczorem wizytę, na co przed chwilą odpowiedziałam, że będziemy sobie poczytywały za zaszczyt zawrzeć z nią znajomość.

— Dziś wieczorem — zawołał Harry, w takim razie muszę jeszcze raz pojechać do domu i przebrać się. Tak przecież pannie Norton pokazać się nie mogę.

I nie tracąc czasu, Harry pospieszył do swego mieszkania, a gdy powrócił zastał w salonie panią Johnson, prowadzącą ożywioną rozmowę ze swoją nową sąsiadką. Panna Norton, ujrawszy go wchodzącego, z gracyą się podniosła; pani Johnson poszła za przykładem i zwracając się do swego przyszłego zięcia, powiedziała:

— Bardzo mi miło, że mogę cię przedstawić pannie Norton, pan Harry Black, narzeczonej mojej jedynaczki Ireny!

Harry obejrzał się po salonie, jak gdy-



jakie spotykają rodziców oraz redaktorów pism polskich. Kary, na jakie pisma polskie wskutek artykułów o strejku szkolnym skazano, wynoszą przeszło 10,000 marek, a liczni księża skazani zostali na kary więzienne, o czym już swego czasu donosiliśmy. Mimo to Polacy nie upadają na duchu mając nadzieję w zwycięstwo swej sprawy.

W **Chełmnie** dzieci polskie od dłuższego już czasu nie odpowiadały podczas niemieckiej nauki religii, za co odsiadywać musiały areszt. Gdy w zeszły piątek ostatnie 5 dziewcząt strejkujących przybyło na areszt szkolny, oświadczył im nauczyciel, że mogą pójść do domu. Podziwiać można te dziatki, które wytrwały do końca i tym sposobem spowodowały zmianę na lepsze.

W **Ostrowitem prymasowskim**, powiat trzemeszeński, dzieci polskie już od listopada z. r. nie odpowiadają podczas niemieckiej nauki religii i modlą się tylko po polsku. Mimo różnych groźb powiatowego inspektora, jako to, że do 16go roku uczyć będą do szkoły, dzieci dzielnie się trzymają i zamierzają wytrwać w swem postanowieniu.

Z **Kościana** donoszą polakożerczemu »Geselligerowi«, że dzieci tamtejsze dzielnie się trzymają i że nie ma widoków, aby strejk szkolny rychło się skończył.

### Wiadomości kościelne.

**Warmińska dyecezya.** Radca sądu okręgowego w Gierdawach, p. Masuth otrzymał od Ojca św. order »Pro Ecclesia et Pontifice« (za Kościół i Papieża).

**Chełmińska dyecezya.** Pelplin. Świecenie 8 dyakonów na kapłanów nastąpi w niedzielę Pasyjną, 17go marca b. r.

**Poznań.** Pierwszy sejmik katechetyczny polski, obradujący w tych dniach we Lwowie przy udziale około stu księży, reprezentujących wszystkie dyecezye galicyjskie i dwie Królestwa Polskiego, to jest warszawską i włocławską, pod przewodnictwem arcybiskupów Bilczewskiego i Teodorowicza oraz biskupa Bandurskiego, przesłał ks. biskupowi Likowskiemu za jego prace na polu katechetycznym, a w szczególności za jego ostatni katechizm adres, przez wszystkich uczestników kursu podpisany, z wyrazem wdzięczności i uznania jako największemu katechologowi polskiemu.

### Biuro Informacyjne Polskiego Centralnego Komitetu wyborczego

uprasza o nadsyłanie materiału w sprawach społecznych i politycznych p. adresem  
Dr. Tadeusz Jaworski Poznań (Posen).  
Telefon 1640.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku. Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest Polakiem kto się potomstwu swemu nie uczyć pozwoli.

### Z bliska i z daleka.

Olsztyn, 20-go lutego 1907.

— † Sp. Jan Buchowski, senior tutejszego polsko-katolickiego Towarzystwa »Zgodny« zmarł w poniedziałek przed południem o godz. 10 skończywszy 81 lat życia. Należał on do Towarzystwa od samego założenia i mimo starości i odległości lokalu na zebranie regularnie uczęszczał. Pogrzeb odbędzie się w czwartek przed południem. Członków uprasza się o oddanie przysługi zmarłemu, który był dobrym katolikiem i Polakiem. Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie — a światłość wiekuista niech mu świeci na wieki!

— Miasto nasze posiada ogółem lasu 2321,43,11 hektarów, na które składają się lasy Wienduga i Dywity-Langsee.

— Aresztowano tu w niedzielę drukarza Bergholza z Hawy, którego policja poszukiwała. Skazany on jest na dłuższą karę

więzienną i zamierzał przez ucieczkę tej karze ująć.

— Niewierną służą okazała się posługaczka niejaka Grandzińska ztąd. Posługiwała ona u zegarmistrza p. Rutkowskiego a korzystając z zaufania jakim ją państwo R. obdarzało, skradła tamże kilka drogocennych przedmiotów. Kradzież jednakże spostrzeżono i zarządono u złodziejki rewizyjną mieszkanie, przy czem skradzione rzeczy znaleziono. Złodziejkę czeka teraz surowa kara.

— Petycje drukowane w sprawie udzielania polskiej nauki religii, wysyłamy na żądanie darmo i franko.

Prosimy też **donieść nam**, z których miejscowości petycje wysłane zostały i ilu podpisami pokryte były.

### Z Warmii i Prus Wschodnich.

\* **Gietkowo.** W sobotę utworzyła się tu spółka celem utrzymywania własnego stadnika. Przewodniczącym jest wójt pan Falkowski. Zakupienie stadnika zlecono pp. Palmowskiemu, Petrikowskiemu i Nahlenzowi.

\* **Gryźliny.** W ubiegłym tygodniu wysłano ztąd petycje w sprawie udzielania we szkole polskiej nauki religii i to do najprzew ks. Biskupa, ministra oświaty i regencji. Petycje te podpisało 83 ojców rodzin. Dodać należy, że wszyscy chętnie owe petycje podpisywali.

\* **Biskupiec.** Zmarł tu znany w szerokich kołach i zasłużony obywatel właściciel fabryki Oton Passarge, członek rady miejskiej i dozoru kościelnego.

\* **Milomłyn.** W piątek po południu wybuchł na majątku Auer w stajni ogień. Bydło zdolano z ledwością uratować. Bardzo trudny był ratunek owiec, które bezustannie w ogień wskakiwały. Stajnia spaliła się doszczętnie, a z nią znaczne zapasy paszy. Jak ogień powstał dotąd nie stwierdzono.

\* **Zadzobek.** 10 letni synek kowala Leydingi ocalał od utonięcia syna gospodarza Gorącego z Chorzewa. Za odwagę tę otrzymał od prezesa regencji 30 marek nagrody.

\* **Mikołajki.** Wskutek ostatnich silnych mrozów ustał połów ryb na Sniardwach, wskutek czego panuje tu drożyzna ryb.

### Prus Zachodnich i Pomorza.

\* **Toruń.** Tutejszy sąd skazał pp. księgarza K. Zębłockiego, redaktora Jana Brejkiego, Franciszka Bergera, Jana Wojciechowskiego, B. Hozakowskiego, Jana Witkowskiego ztąd i ks. Bolta ze Srebrnik każdego na 15 mk. kary pieniężnej, lub odpowiedni areszt, za rzekome wykroczenie przeciw ustawie o stowarzyszeniach, którego się dopatrzone z powodu spóźnionego zameldowania wieca wyborczego w Toruniu. Zasadzeni odwołali się do wyższej instancji.

\* **Mikołajki,** pow. sztumski. Rodak dobrze obeznany z handlem zboża i t. podobnych artykułów, posiadający kilka tysięcy marek gotówki, mógłby się osiedlić w Mikołajkach, gdyż handlarz, który tu jest, dorobiwszy się, zamierza się wyprowadzić. Bliższych wiadomości udzieli Łucyan Kaszubowski, Nikolaiken Wpr.

### Z W. Ks. Poznańskiego.

\* **Inowrocław.** W piątek skazała inowrocławska izba karna głównego redaktora »Dzien. Kuj.« pana Kazimierza Jankowskiego za 10 rzekomych przekroczeń ustawy prawowej o znany § 110 (podburzanie do oporu przeciw władzom) na 1000 marek kary odnośnie 100 dni więzienia.

### Ze Ślązka.

\* **Katowice.** Redaktor »Polaka« p. Franciszek Wojciechowski skazany został za rzekomą obrazę pastora Gottschalka na dwa tygodnie więzienia. Znana jest sprawa chałupnika Chrzószcza, który jak wiadomo, zastrzelił żandarma Rothego rozważającego mu komin, ustawiony bez konsensu osadniczego, a następnie sam popełnił samobójstwo. Na pogrzebie żandarma urządził

Niemcy demonstrację antypolską, a pastor Gottschalk wygłosił mowę obrazającą w wysokim stopniu uczucia polskie. P. Wojciechowski zamieścił w Polaku artykuł, w którym pastor dopatrywał się obrazy i wytoczył proces. Mimo dzielnej obrony mecenasa p. dra. Wnukowskiego, zapadł wyżej wymieniony wyrok.

### Z obczyzny i zagranicy.

\* **Gelsenkirchen.** W poniedziałek wieczorem krótko po godzinie 8 rozegrał się dramat miłosny pomiędzy 20-letnim robotnikiem Gołębiewskim a jego narzeczoną 18-letnią Maryą Weber. Jak niemieckie gazety piszą, postanowili oboje odebrać sobie życie. Gołębiewski strzelił rzekomo do dziewczyny i ciężko zranił ją w piersi, poczem wystrzelał z rewolweru w głowę sam sobie życie odebrał. Nie jest jednak wykluczone, że Weberówna zastrzeliła najpierw Gołębiewskiego, a potem skierowała broń do siebie i zraniła się w piersi. Ciężko raną przewieziono do lazaretu, gdzie zeznała, iż postanowili dobrowolnie umrzeć. Na dziewczynie dokonano operacji i kulę z piersi szczęśliwie wydobyto.

## Na marzec

można teraz »Gazetę Olsztyńską« na wszystkich pocztach lub u listowych wiejskich zapisywać. Niechaj nikt w obecnych ciekawych, a dla nas Polaków ciężkich czasach nie pozostanie bez dobrej polskiej gazety. Pamiętajmy, że oświata ludu dokona cudu. »Gazeta Olsztyńska« wraz z bezpłatnymi dodatkami »Gość Niedzielny« i »Gospodarz« kosztuje na marzec na wszystkich pocztach 34 fen., z odnośnieniem w dom przez listowego 42 fen.

Wiarusy! Zapisujcie, czytajcie i rozszerzajcie »Gazetę Olsztyńską«, jedyne polsko-katolickie pismo na Warmii i w Prusach Wschodnich.

### Ostatnie wiadomości.

#### Otwarcie parlamentu.

Berlin, d. 19. 2. 07. Dziś w południe nastąpiło na białej sali zamku królewskiego uroczyste otwarcie nowo wybranego parlamentu niemieckiego. W akcie otwarcia, dokonanego osobiście przez cesarza w obecności także następcy tronu brali udział posłowie wszystkich stronnictw z wyjątkiem Polaków i socjalistów.

W mowie tronowej cesarz wyraził zadowolenie z korzystnego dla rządu wyniku wyborów i dał zaraz uroczyste zapewnienie, że zdecydowany jest wszystkie konstytucyjne prawa i przywileje sumiennie szanować w nadziei, że nowy parlament rozumnie i czynnie bronić będzie stanowiska Niemiec wśród narodów kulturowych.

Mowa tronowa zapowiada ponowne wniesienie odrzuconych kredytów kolonialnych we formie nie wiele zmienionej, zrazem powiada, że powstanie murzynów w południowej Afryce zachodniej jest zupełnie zgniecione i że będzie można znacznie zmniejszyć liczbę tamtejszego wojska.

Zapowiada dalej ponowne odrzuconego żądania utworzenia osobnego ministerstwa dla kolonii. Polityka socjalna prowadzona będzie według mowy tronowej dalej w duchu znanych orędź cesarza Wilhelma »Wielkiego«.

W tym ustępie mowy tronowej znajduje się polemiczna wzmianka przeciw socjalistom jako tym, którzy nie dla stanu robotniczego i dla kulturalnego postępu nie uczynili. W końcu zapowiada mowa tronowa projekt ograniczający zakres skarg o obrazę majestatu, donosi o dobrych i poprawnych stosunkach Niemiec z wszystkimi ościennymi państwami i powiada, że rząd niemiecki na propozycję Stanów Zjednoczonych i Rosji weźmie udział w międzynarodowej konferencji idokojowej w Hadze.



## Ogłoszenie.

Należące do spadku zmarłego starosty miejskiego **Ignacego Ciecierskiego z Wartemborka** 4 masywne budynki mieszkalne położone w Wartemborku w ulicy Büttnera nad rzeką Pissa, wtem pięknie położona **bielnica** o 6 izbach i dużym **bielnikiem** tuż przy rzece, mają zostać sprzedane. Do każdego budynku kawałek ogrodu warzywnego i mały masywny chlew do świń. Szczególnie zdatne dla grózków wiejskich, którzyby chcieli na starość w Wartemborku zamieszkać. Zgłoszenia należy wysłać pod adresem: **Amtsgerichtsrath Masuth in Gerdauen.**

Polecam zawsze świeże **holenderskie**

**śledzie wędzone własnego wędzenia.** [Sztuka 10 fen., tuzin 1,10 m.

**P. Hirschberg, Olsztyn.**

Wszystkim **właścicielom budynków i przedsiębiorcom budowlani** w Olsztynie i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, że mój bogato zaopatrzonej

skład tapet i bort po każdej przystępnej cenie całym wyprzedaję. Z wysokim szacunkiem

**A. Quednau,** właścicielka **J. Quednau.**

Małe

**norweskcie tłuste śledzie** kopa 1,20 m. większe

**norweskcie tłuste śledzie** kopa 1,75 m.

**szkockie matties,**

bardzo tłuste kopa 2,00 m.

**angielskie matties,**

z zimowego połowu kopa 2,25 m.

**Ihlen**

do marynowania i smażenia kopa 2,75 m.

**szkockie duże śledzie**

z ikrami kopa 3,00 m.

**niemieckie tłuste śledzie**

z ikrami kopa 3,00 m.

także dwa razy tygodniowo świeże

**towary wędzone.**

**A. Lubowski,** ulica Olsztyńska 46.

Posiadłość.

**Budynek murowany** o 4 izbach, murowana szopa i dwie morgi ogrodu jest z wolnej ręki na sprzedaż. Gdzie? wskaże ekspedycja »Gazety Olsztyńskiej«.

## Dom

interesowy w najlepszym położeniu Olsztyna jest natchmiast na sprzedaż. Bliszej wiadomości pod lit. **D. 551** u dzielnicy eksp. »Volksblatt«.

**Szynkarę i ucznia** mówiącego po polsku i po niemiecku przyjmie

**A. Doering,** skład towarów kolonialnych, wina i delikatesów w Wartemborku.

## SYRUP

(Rübenkreude) znakomity w smacę poleca znowu funt po **25 fen.**

**R. Kaminski,** ul. Prosta 3, w sklepie.

Zonatego

## ogrodnika

(zielnika) poszukuje od zaraz lub 15-go kwietnia b. r.

**Dominium Kattreinen** p. **Bischofsburg.**

## Na post

poleca

słodkie śliwki funt	20 fen.
gruszki funt	20 fen.
owoc mieszany funt	20 fen.
Cukier funt	24 fen.
najlepszy olej lniany litr	50 fen.
wyborne śledzie kopa	2,00 m.
3 sztuki	10 fen.

**Max Marcus,** rynek 16.

Niniejszym podaję do wiadomości, iż żyję z moją żoną w rozłączeniu majątkowym (Gütertrennung).

**Franciszek Koitka,** w Małym Klebarku.

## LOSZY

królewskiej loterii na konie, główna wygrana powóz, zaprzężony w cztery konie. Ciągnięcie 25-go maja, poleca po 1 marcu księgarnia »Gazety Olsztyńskiej«.

**Brunsburska kapela miejska**

przyjmuje każdego czasu uczni chcących się gruntownie wyuczyć muzyki. Warunki bardzo korzystne. Zgłoszenia nadsyłać pod adresem: **Ed. Lenhart Musikdirektor, Braunsberg Ost-Pr.**

Na

## Wielki Post

poleca drukarnia »Gazety Olsztyńskiej«:

Droga Krzyżowa	10 fen.
Górskie żale	10 fen.
Placz i narzekanie Ojców	70 fen.
Głos synogarlicy	1,30 m.

## Pocztówki

z widokami Olsztyna i uroczych okolic lasu miejskiego, pięknie wykonane ma na składzie i poleca księgarnia **Gazety Olsztyńskiej».**

## Ventzki's Federzahn-Kultivator D.R.P.



hervorragend in der Leistung, billig u. dauerhaft. Für die Haltbarkeit DER FEDERZÄHNE wird unbedingte **GARANTIE** geleistet. (2 Jahre.)

Dieselben werden mit 3 u. 4 Rädern geliefert.

Jedyny zastępca na powiaty Olsztyn i Ostród

**F. Klodziński,** Olsztyn, ul. Jakóba 5.

5-6 zastępców mogą się tamże zgłosić.



Mój kierowany **ogier** kryje obce klacze za 8 maek.

**J. Zink,**

w Kierzlinach przy Wartomborku. Młodego, trzeźwego i pracowitego

robotnika

przyjmuje natychmiast **Jakób Silberstein,** fabryka octu w Olsztynie.

## Śledzie

na post poleca tanio: **holenderskie śledzie śledzie „Matties“ śledzie „Ihlen“** małe niemieckie śledzie w beczulkach pocztowych zawierających całą i pół kopy, jako i w całych beczkach.

**Paweł Hirschberg,** Olsztyn.

Cenniki na wszelkie artykuły postne wysyłam darmo i franko.

## 500 mk. nagrody

wypłacę każdemu, kto po użyciu **Kothego wody na zęby,** butelka po 60 fen., cierpieć będzie ból zębów, albo komu z ust czuć będzie Georg Kothe Nachf. Berlin. — Do nabycia w domu wysyłkowym **J. Chmurzyński Schwetz a. W. Bergstr. 2.**

## Posiadłość

około 35 mórg roli, wtem łąki i torf w wielkim zapasie, budynek murowany i stodoła chcą zaraz z wolnej ręki sprzedać.

**Antoni Tnaskowski,** w Ramsowie.

Starą oblekę

we wielkim wyborze poleca **Th. Zbiek, Olsztyn**

ul. Lipsztacka 23, przy maym dworcu, w domu p. G. Reitzuga

## Ucznia

w naukę **młynarstwa** jako i **parobka** także bez szarwarku przy wysokim mycie poszukuje **młyn Szilla** p. Hermsdorf.

**Podręcznik do domowej nauki religii św. rzymsko-katolickiej.**

Krótko. Nauka. Łatwo. czytania

**Historia św. Katechizm.**

Całkowicie. 25. pieśni. Tanio.

— **Cena 30 fen.** — już oprawna **40 fen. franko.** — Dzieci, które już 2 lata chodzą do szkoły, mogą się na tej książce nauczyć zarazem czytania polskiego.

**Księgarnia „Gaz. Olszt.“**

Zawsze

świeżo paloną kawę poleca od 90 fen. do 2,00 m.

**J. Weber, Olsztyn,** Górne przedmieście 15.

## Budynek

w **Gietrzwałdzie** należący do spadkobierców **Kucka** chcą zaraz sprzedać.

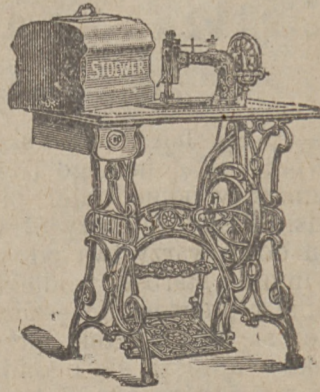
**A. Kuck, w Wartemborku.**

Polecam mój **tartak i heblarnię** w Olsztynie

ul. **Tracka,** przy dworcu do rżnięcia wszelkiego gatunku drzewa w żądanych grubościach. Również wykonuje się **podłogi, lisztwy, poręcze do schodów, futra do drzwi** i t. d.

Przy przesyłkach kolejowych składam i ładuję odnośnie drzewo przy najtańszym obliczeniu kosztów.

**A. Bludau,** Olsztyn, ul. **Tracka 22.**



**Maszyny do szycia** z najlepszych fabryk poleca przy najtańszych cenach i w wielkim wyborze

**A. Kundt, Olsztyn.**

Na życzenie za dogodną miesięczną odpłatą.